

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 28 (608)

Mierzeszyn, 15 czerwca 2024 r.

ISSN 2082-0089 Rok 15

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



BEATYFIKACJA
KS. MICHAŁA RAPACZA

Kraków, 15 czerwca 2024 roku





Homilia Jego Eminencji Ks. Kardynała Marcello Semeraro Prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej błogosławionego Ks. Michała Rapacza męczennika. Kraków, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, 15 czerwca 2024 roku.

BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ MICHAŁ RAPACZ

Trzeba, aby wołanie o Boże miłosierdzie płynęło z głębi ludzkich serc (...) poszukujących niezawodnego źródła nadziei. Dlatego przychodzimy dziś tu, do łagiewnickiego sanktuarium, aby na nowo odkrywać w Chrystusie oblicze Ojca, który jest „*Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy*” (por. 2 Kor 1, 3).

1. Moi drodzy Bracia i Siostry, tak rozpoczął swoją homilię św. Jan Paweł II 17 sierpnia 2002 roku, podczas uroczystości poświęcenia tego sanktuarium, które określili jako szczególne miejsce wybrane przez Boga dla szerzenia łaski Jego miłosierdzia. To z tego miejsca, orędzie św. Faustyny Kowalskiej, apostołki Bożego miłosierdzia, promieniuje nadzieją i pocieszeniem na cały naród polski i cały świat. Dlatego cieszę się, że mogę być tutaj razem z wami z tej tak bardzo uroczystej okazji.

Dzisiaj, w kontekście zakończenia Kongresu Eucharystycznego, celebracji sakramentu, który jest wielkim darem Bożego Miłosierdzia, do szeregu świętych i błogosławionych, którzy zaszczytili Kościół krakowski od czasów św. Stanisława, dodajemy świadectwo Michała Rapacza, kapłana i męczennika. Jego dzisiejsza beatyfikacja jest znakiem pocieszenia od Boga, w czasach naznaczonych ranami zadanymi przez przemoc i wojnę toczącą się w wielu częściach świata, a nawet niedaleko stąd.

2. Człowiekowi potrzebującemu miłosierdzia, pocieszenia i nadziei Bóg nie tylko składa obietnicę, ale wielokrotnie ją ponawia. W Jezusie Chrystusie, Odkupicielu człowieka, potwierdzenie tej obietnicy dobra odbija się echem w każdym zakątku ludzkiej historii i zachęca człowieka, aby się nie lękał. Z tego powodu nie ma fragmentu Pisma Świętego, który lepiej interpretowałby i komentował fragment Ewangelii Mateusza, który właśnie usłyszeliśmy – Niech wasza mowa będzie: „Tak, tak; nie, nie” – niż to, co święty Paweł pisze w drugim liście do Koryntian: Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiliśmy wam (...), nie był „tak” i „nie”, lecz dokonało się w Nim „tak”. Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie są „tak” w Nim. (2 Kor 1,19-20).

Za każdym razem, gdy celebруем Eucharystię, na nowo przeżywamy „tak” Jezusa Chrystusa, który oddał swoje życie za nas i za wszystkich. Wchodzimy – używając słów św. Pawła, głoszonych podczas tej liturgii – „w komunie”,

„w łączność” z Jezusem, który ofiaruje się za nas. Dlatego Eucharystia jest sakramentem miłosierdzia, ponieważ nieustannie przypomina nam, że Bóg okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami (Rz 5, 8). Jeszcze zanim mogliśmy okazać się godni Jego darów, Bóg dał nam w darze całego siebie. W tym kontekście nabierają słusznego znaczenia słowa papieża Franciszka, który powiedział: Eucharystia nie jest nagrodą dla dobrych, ale jest mocą dla słabych, dla grzeszników. Jest przebaczeniem, jest wiatykiem, który nam pomaga iść, wędrować (Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, 4 czerwca 2015 r.).

Posileni Chlebem Eucharystycznym, my również możemy wypowiadać nasze „tak”, które jest wyborem życia chrześcijańskiego, zobowiązaniem do dokonywania wyborów radykalnych, odważnych, być może nawet niewygodnych. Możemy wypowiadać nasze „tak”, które na zło odpowiada dobrem (por. Rz 12, 21), stając się w ten sposób budowniczymi pokoju i przyjmując ideały tego wysokiego wymiaru życia chrześcijańskiego, który ukazują nam święci swoim świadectwem. Możemy wypowiadać nasze „tak”, szlachetnie i hojnie służąc najmniejszym, ubogim, zepchniętym na margines, ostatnim i bezbronny. Wyznawcy Chrystusa adorują Eucharystię, ponieważ wiedzą, że bez niej życie jako chrześcijanie jest niemożliwe: Eucharystia jest miłością, która jest nam dana, ponieważ tylko w ten sposób możemy kochać Boga i bliźniego całą naszą osobą.

3. Chociaż dotyczy to wszystkich chrześcijan, to właśnie do młodych tu obecnych, pragnę skierować szczególne pozdrowienie, które jest zarazem zachętą, abyście całym sobą przyjęli Ewangelię Jezusa, tak jak to uczynił błogosławiony ksiądz Michał Rapacz. W ciągu niewielu, ponad 40 lat swojego życia, dojrzała w nim największa mądrość: umiejętność rozeznawania, komu oddać całego siebie. Oby tak było i z wami. Hojna odpowiedź na powołanie chrześcijańskie jest zawsze odpowiedzią na wezwanie do świętości, które Bóg kieruje do każdego mężczyzny i każdej kobiety na świecie.

Poprzez Eucharystię, którą sprawował codziennie, rozpoznajemy w kapłańskim „*oto jestem*” błogosławionego księdza Michała Rapacza echo „tak” wypowiedzianego przez Jezusa Chrystusa. Dla proboszcza z Płock Eucharystia była fundamentem jego życia jako człowieka Boga. Szerzenie miłości do Chrystusa obecnego w konsekrowanym Chlebie było dla niego jedynym skutecznym lekarstwem na ateizm, materializm i wszystkie te światopoglądy, które zagrażają godności człowieka. Z daru Jezusa na ołtarzu nasz nowy



Błogosławiony czerpał największą miłość, czerpał miłość, która nie pozostaje sparaliżowana w obliczu nienawiści, przemocy i wszystkiego, co wywołuje strach; miłość pasterza dusz, dla której trwał zdecydowanie przy swoim postanowieniu: Jestem gotów oddać życie za moje owce.

Błogosławiony ksiądz Michał odczuwał nieustanną potrzebę pogłębionego życia duchowego. Z celebracji Mszy świętej i adoracji Najświętszego Sakramentu czerpał wewnętrzną siłę i energię, zdolną przemieniać życie i świat, codzienność i historię. Była to ta sama głęboka duchowość, dzięki której przenośli do tajemnicy Jezusa w Eucharystii wydarzenia i ludzi, których spotkał i poznał. Każdego wieczoru – jak mówią nam dokumenty i świadectwa – udawał się do kościoła, stawał przed tabernakulum, kładł się na ziemi krzyżem, i tam Status animarum, „*wykaz paraflan*” stawał się jego modlitewnikiem, poprzez który polecał Bogu po kolei poszczególne rodziny i osoby swojej wspólnoty. Ksiądz Michał Rapacz uczy nas, że Eucharystia jest nie tylko źródłem dobra, ale także jego spełnieniem, ponieważ staje się przystanią każdego ludzkiego niepokoju, każdego poszukiwania człowieka i jego każdej potrzeby. Oddawanie czci Eucharystii oznacza również i to: oddanie Jemu, Jezusowi Chrystusowi, całego siebie i wszystkiego tego, co w tym momencie potrzebuje doświadczyć Jego wyzwalającej i przemieniającej mocy.

4. Drodzy bracia kapłani, pozwólcie, że mówiąc o darze Eucharystii i świadectwie naszego nowego Błogosławionego, zwrócę się teraz bezpośrednio do was. Również u źródeł naszej posługi leży odpowiedź „*tak*” na powołanie, które otrzymaliśmy. Jak pisał papież Karol Wojtyła: każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka. Każdy z nas kapłanów doświadcza tego bardzo wyraźnie w całym swoim życiu. (Dar i tajemnica, Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 1996, s. 1.)

Pan nieustannie ponawia to pierwsze wezwanie i nieustannie prosi nas, abyśmy odpowiedzieli tym samym „*tak*”, co na początku. Ponawia je, gdy codziennie każe nam brać chleb i kielich naszymi rękami i kładzie na naszych ustach Jego słowa wypowiedziane w Ostatniej Wieczerzy. Michał Rapacz, kapłan krakowski, tak jak większość z was tutaj obecnych, pokazuje nam, że ten gest i te słowa nie są tylko wyrazem naszej pracy: są prawdą naszego życia, ofiarowanego z miłości do Chrystusa i naszych sióstr i braci. Nasz nowy Błogosławiony zachęca nas do wiary w moc Eucharystii, jedynej, dzięki której każdy z nas może stawać się z każdym dniem coraz bardziej, takim jakim on był pasterzem według Serca Chrystusa, wiernym i szlachetnym świadkiem Ewangelii aż do ofiary z własnego życia, jak słyszeliśmy w Liście Apostolskim

Papieża Franciszka, na mocy którego Ksiądz Rapacz został wyniesiony do chwały ołtarzy. Wierni, nasze wspólnoty, cały Kościół potrzebuje naszego „*tak*”, naszej gotowości do dostosowania naszego życia do tajemnicy, którą celebруем na ołtarzu.

5. Drodzy Bracia i Siostry, dzisiejszy dzień jest dla Polski dniem pokrzepienia i nadziei. Papież Franciszek napisał w bulli ogłaszającej nadchodzący Jubileusz: Najbardziej przekonujące świadectwo tej nadziei dają nam męczennicy, którzy niezachwiani w wierze w zmartwychwstałego Chrystusa, byli w stanie wyrzec się życia tu na ziemi, aby nie zdradzić swego Pana (*Spes non confundit*, 20).

Pozwólm, aby i nami zawiadnęła wiara i miłość męczennika księdza Michała Rapacza *usque ad effusionem sanguinis*, a w ten sposób zostanie ożywione nasze zaufanie do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Czekaający nas Rok Jubileuszowy, który będzie jak obfite wylanie Bożego Miłosierdzia na ludzkość, niech otwiera radość tego dnia na doświadczenie prawdziwej nadziei, doświadczenie tak wielkie, jak cały świat.

Błogosławiony księżu Michale Rapacz, módl się za nami! Amen.

Ks. Kardynał MARCELLO SEMERARO

Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych

Kraków, 15 czerwca 2024





Słowo podziękowania Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego Metropolity Krakowskiego za dar beatyfikacji błogosławionego Ks. Michała Rapacza męczennika. Kraków, 15 czerwca 2024 roku

MĘCZENNIK ZA PRAWDĘ I MIŁOŚĆ

„Wystarczyła ci sutanna uboga/ I ubogi wystarczył ci ślub,/ Bo wiedziałeś, kim jesteś dla Boga/ I wiedziałeś, co Tobie dał Bóg”. Właśnie te słowa nieznanego autora znanej piosenki religijnej nasuwają się naszym sercom i umysłem, gdy wpatrujemy się w uroczyście odsłonięty obraz bł. ks. Michała Rapacza. Sutanna na obrazie mówi o pracy, cierpieniu i męczeńskiej śmierci Księdza Michała. Przypomina sutannę innego bohatera katolickiej wiary, a zarazem naszej Ojczyzny – Księdza Jerzego Popiełuszki, z serdeczną pieczołowitością i wzruszającym pietyzmem przechowywaną jako relikwia na warszawskim Żoliborzu. Sutanna na obrazie wskazuje na długi szereg księży prześladowanych, więzionych, maltretowanych, a nawet zamordowanych przez komunistów jeszcze przed drugą wojną światową, w czasie jej trwania, a także po jej zakończeniu – poprzez bł. ks. Władysława Findysza, Sługę Bożego ks. Romana Kotlarza aż po księży: Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca i Sylwestra Zycha, którzy stracili swe życie w tzw. niewyjaśnionych okolicznościach w 1989 roku. Ta sutanna przypomina nam również oczekującego na rychłą już beatyfikację Czcigodnego Sługę Bożego ks. Stanisława Streicha, zamordowanego w podpoznańskim Luboniu w końcu lutego 1938 roku przez przysłanego z Moskwy komunistycznego agenta.

„Cóż ci Jezus mógł dać oprócz trudnej drogi swej?/ Cóż ci mógł powiedzieć w powitaniu?/ Dobrze wie, jak trudne są Jego drogi/ i najczęściej mówi w powołaniu” – głoszą wersy drugiej zwrotki piosenki Sutanna uboga. Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób ks. Michał usłyszał Chrystusowe wołanie. Wiemy jednak, że wraz ze swym ojcem Janem modlił się w myślenickiej Farze nie tylko przed przed Cudownym Wizerunkiem Myślenickiej Pani, ale także przed wizerunkiem Ukrzyżowanego. Być może z tej modlitwy zrodziły się jego słowa, wypowiedziane na krótko przed śmiercią, że „choćbym miał trupem paść, nie zaprzestanę tej Ewangelii głosić i nie wyrzeknę się własnego krzyża”.

Na pewno wiedział, kim jest i kim powinien być dla Boga – a przez to kim jest i kim powinien być dla ludzi. Wiedział, że jest powołany, by być świadkiem Jego prawdy i świętości. To dlatego tak bardzo zależało mu na katechizacji dzieci i młodzieży, zwłaszcza w czasach trudnych: podczas drugiej wojny światowej i w początkowych

miesiącach komunistycznej władzy. To dlatego też strzegł świętości sakramentów, troszcząc się o to, aby nie uczestniczyli w nich ludzie, którzy swoją codzienną postawą odbiegali lub wręcz zaprzeczali zasadom katolickiej wiary.

Ksiądz Michał dobrze też wiedział, co dał mu Bóg. Dał mu – kapłanowi – przede wszystkim możliwość sprawowania Eucharystii. Przez piętnaście lat – od dnia 1 lutego 1931 roku, kiedy to z rąk arcybiskupa metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy otrzymał święcenia kapłańskie – odmawiał I Modlitwę Eucharystyczną, tzw. Kanon Rzymski, w którym po Przeistoczeniu znajdują się m.in. następujące słowa: „Boże Ojczy, my, Twój słudzy, oraz lud Twój święty (...) składamy Twojemu najwyższemu majestatowi z otrzymanych od Ciebie darów ofiarę czystą, świętą i doskonałą, Chleb święty życia wiecznego i Kielich wiekuistego zbawienia. Racz wejrzeć na nie z miłością i łaskawie przyjąć. (...) Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę Ofiarę na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę”. W przypadku jego, kapłana, karmiącego się codziennie Najświętszym Ciałem i Krwią Chrystusa, tym obfitym błogosławieństwem i łaską stało się męczeństwo, jakie miało miejsce w Płokach w nocy 12 maja 1946 roku. Szedł na nie tak całkowicie świadomy i wewnętrznie gotowy, że jego siostra Katarzyna, zamknięta w sąsiednim pokoju, mogła usłyszeć jego pełne mocy słowa, gdy był wyprowadzany na śmierć: Fiat voluntas Tua, Domine. Dobrowolnie łączył swój los z losem Chrystusa, prosząc, aby owej tragicznej nocy Anioł zaniósł także ofiarę jego życia „na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu”, dla dobra – jak pisał św. Paweł – Chrystusowego „Ciała, którym jest Kościół” (por. Kol 1, 24).

Wpatrując się w postać bł. księdza Michała Rapacza, którego beatyfikacja wieńczy kilkumiesięczny Kongres Eucharystyczny Archidiecezji Krakowskiej, tym bardziej doświadczamy tego, co w Eucharystii dał nam Pan Bóg – w nieskończonej swej miłości dał nam swego Syna, abyśmy nieustannie odpowiadali Mu naszą wierną miłością, zwłaszcza przez udział we Mszy świętej niedzielnej i przez adorację Najświętszego Sakramentu.

Całym więc sercem, przepełnionym najwyższą czcią, wysławiamy dzisiaj Boga w Trójcy Świętej Jedyne w Jego świętych i błogosławionych, dziękując za dar beatyfikacji Księdza Michała Rapacza.

Serdecznie dziękujemy Ojcu Świętemu Franciszkowi za jego decyzję z dnia 24 stycznia 2024 roku o wyniesieniu do chwały błogosławionych Księdza Michała.

Pragnę też wyrazić naszą wielką wdzięczność Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Marcello



Semeraro, Prefektowi Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, który w imieniu Ojca Świętego Franciszka przewodniczył dzisiejszym uroczystościom beatyfikacyjnym, a także jego najbliższym współpracownikom, zwłaszcza obecnemu wśród nas Księdzu Prałatowi Bogusławowi Turkowi CSMA.

Dziękuję równie serdecznie Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Antonio Guido Filipazzi, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, którego obecność podkreśla duchową, wielowiekową bliskość Polski z każdorazowym Następcą św. Piotra i Stolicą Apostolską.

Słowa wielkiej wdzięczności kieruję także do Księża Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów, przybyłych do Krakowa wraz z Księdzem Arcybiskupem Tadeuszem Wojdą, Metropolita Gdańskim, Przewodniczącym KEP.

Dziękuję z całego serca obecnym tutaj, w krakowskich Łagiewnikach, tak licznie przybyłym Kapłanom z Archidiecezji Krakowskiej oraz z innych Diecezji, zakonów i zgromadzeń zakonnych naszego kraju. Życzę Wam, Drodzy Bracia w Chrystusowym kapłaństwie, aby bł. ksiądz Michał Rapacz był dla Was wszystkich pociągającym wzorem, a zarazem możliwym wstawiennikiem u Boga w Waszej kapłańskiej posłudze, zwłaszcza we współczesnych, pełnych wyzwań, niełatwych czasach. Życzę, aby wraz z innymi świętymi, wspomnianymi w Modlitwach Eucharystycznych, był razem z Wami przy sprawowaniu Eucharystii, dzięki której – przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, mocą Ducha Świętego – żyje i raduje się Kościół, przeżywający rytm swoich dni wyznaczony przez Najświętszy Sakrament (por. EdE, 1).

Dziękuję serdecznie za obecność i modlitwę Siostrom zakonnym i osobom życia konsekrowanego.

Równie serdecznie dziękuję służbie liturgicznej i chórowi, a także wszystkim osobom, które przyczyniły się do piękna i głębokich przeżyć dzisiejszych uroczystości beatyfikacyjnych.

Dziękuję za obecność przedstawicielom władz państwowych i samorządowych z Panem Ministrem, który reprezentuje Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję za pomoc ofiarowaną nam ze strony różnych służb mundurowych i kościelnych, porządkowych i medycznych, które czuwały nad naszym bezpieczeństwem.

Dziękuję obecnym tutaj pracownikom mediów, w tym także dziennikarzom telewizyjnym i radiowym.

Dziękuję wszystkim – nie chciałbym tutaj nikogo pominąć – którzy wzięli udział, czy to bezpośredni, czy poprzez transmisje telewizyjne i radiowe, w dzisiejszych pełnych głębokich przeżyć uroczystościach i razem z nami wysławiali Boga.

„Wystarczyła ci sutanna uboga/ I ubogi

wystarczył ci ślub,/ Bo wiedziałeś, kim jesteś dla Boga/ I wiedziałeś, co Tobie dał Bóg”.

Błogosławiony Księżu Michale,
– męczenniku za prawdę i miłość,
– nieugięty w sprawach odnoszących się do Boga,
– nie idący na kompromisy ze złem,
– troszczący się, by Bóg był we wszystkim na pierwszym miejscu,
– módl się za nami! Amen.

Ks. Arcybiskup MAREK JĘDRASZEWSKI

Metropolita Krakowski

Kraków, 15 czerwca 2024



Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziękując Panu Bogu za nowego błogosławionego, którym jest męczennik komunizmu, ks. Michał Rapacz, módlmy się, by jego świadectwo stało się znakiem pocieszenia od Boga, w tych czasach naznaczonych wojnami. Niech jego przykład uczy nas wierności Bogu, odpowiadania dobrem na zło, angażowania się w budowanie świata opartego na braterstwie i pokoju. Błogosławiony ks. Michale, oręduj za Polską i za pokojem na świecie!

papież FRANCISZEK

Watykan, 19 czerwca 2024 roku



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Duda

**Uczestnicy uroczystej beatyfikacji
Księdza Michała Rapacza
w Krakowie-Łagiewnikach**

**Eminencje, Ekscelencje, Dostojni Goście!
Czcigodni Kapłani, Bracia i Siostry Zakonne!
Szanowni Zgromadzeni!**

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Państwa z okazji uroczystej beatyfikacji ks. Michała Rapacza. Łączę się z przybyłymi do krakowskich Łagiewnik, dziękując za wyniesienie na ołtarze kolejnego polskiego męczennika czasu komunizmu. Tragiczny los, jaki go spotkał, budzi głęboki smutek, ale jego posługa kapłańska i całe, niespełna 42-letnie, życie są wspaniałym świadectwem niezłomnego ducha. Ksiądz Michał Rapacz, który walczył o godność ludzką, stanowi wzór odwagi głoszenia prawdy nawet w obliczu prześladowań.

Dzisiejsza uroczystość przypomina o cierpieniach licznych polskich duchownych, zakonników i świeckich ludzi Kościoła prześladowanych w okresie komunizmu. Męstwo i patriotyzm ks. Michała Rapacza stawiają go w długim rzędzie tych, którzy w duchowej walce o wolność zapłacili cenę najwyższą – tak jak bł. ks. Jerzy Popiełuszko, bł. ks. Władysław Findysz, bł. s. Maria Paschalis Jahn i jej 9 towarzyszek ze zgromadzenia elżbietanek oraz wielu innych znanych nam z imienia i nazwiska, ale też anonimowych męczenników tej epoki. Ksiądz Michał Rapacz pełnił posługę w Płokach koło Trzebini, potem w Rajczy niedaleko Żywca – i znów w Płokach. Był zwykłym duszpasterzem, ale czasy, w których żył, wymagały niezwykłego hartu ducha. Ogromna bieda w kraju wyniszczonym II wojną światową i szerzący się terror komunistyczny sprawiały, że uczciwość, przyzwoitość, człowieczeństwo wymagały heroizmu, a narażały na agresję i śmierć. Dramatyczna historia tego kapłana, prześladowanego i zabitego przez powiązanych z komunistami bandytów, przypomina też o wielu podobnych biografiach polskich patriotów, którzy nie akceptowali nowego powojennego porządku.

My, Polacy, jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu za kolejnego błogosławionego bohatera z czasów komunizmu. Ufam, że beatyfikacja ks. Michała Rapacza przyczyni się do zablźnienia ran, które niekiedy nadal dzielą ludzi pamiętających tę mroczną epokę. Dziękuję wszystkim zgromadzonym za pielęgnowanie pamięci i uczczenie męczennika. Szczególne podziękowanie przesyłam kapłanom i wiernym z parafii, w których posługiwał. Niech bł. Michał Rapacz będzie patronem, opiekunem i orędownikiem Państwa społeczności lokalnych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ANDRZEJ DUDA

15 czerwca 2024





NOWI GDAŃSCY DIAKONI ANNO DOMINI 2024

W sobotę, 22 czerwca 2024 roku w Bazylice Archikatedralnej w Gdańsku Oliwie Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Wiesław Szlachetka udzielił święceń diakonatu pięciu alumnom Gdańskiego Seminarium Duchownego. Oto oni: Jakub Kuzak, Szymon Reinke, Kamil Romanowski, Artur Rozalewski i Grzegorz Zakrzewski.

W czasie homilii Ks. Biskup Wiesław Szlachetka wygłosił okolicznościowe słowo do przyszłych diakonów.

(...) Z ustanowienia Bożego w Kościele są trzy stopnie święceń: diakonat, prezbiterat i biskupstwo. Dzisiaj nasi bracia akolici przyjmą święcenia diakonatu. W świetle prawa kanonicznego zostaną włączeni do stanu duchownego, i tym właśnie będą się różnić od wiernych świeckich, spośród których, i dla których zostali powołani. Diakoniat to święcenia dla służby (...) Diakoni swoją służbą wspierają służbę kapłańską prezbiterów i biskupów. Doskonały wzór służby dał nasz Pan Jezus Chrystus, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

(...) Diakoni na mocy święceń będą w szczególny sposób uczestniczyć w Chrystusowej służbie dla życia wiecznego naszych siostr i braci. Będą dzielić Jego troskę o zbawienie wszystkich. A troska o zbawienie, to troska najważniejsza. (...) Tę troskę będziecie realizować w postudze Słowa Bożego. Będziecie publicznie odczytywać Ewangelię. A na polecenie biskupa będziecie głosić homilie i kazania. Tę Chrystusową troskę o życie wieczne wszystkich będziecie też pełnić przez postugę ołtarza. Będziecie przygotowywać ofiarę Eucharystyczną i rozdzielać Ciało i Krew Pańską. Będziecie zanosić ciężko chorym wiatyk.

Tę Chrystusową troskę o życie wieczne wszystkich będziecie również realizować przez postugę sakramentów i postugę modlitwy. Szczególnym rysem postugi modlitwy będzie obowiązek Liturgii Godzin, codziennej modlitwy ludu Bożego. W tej Jezusowej trosce o życie wieczne wszystkich będziecie także uczestniczyć przez postugę miłosierdzia (...). Aby ta służba była autentyczna, aby była prawdziwym naśladowaniem Jezusa, musi odznaczać się przynajmniej trzema przymiotami. – Te cechy służby na wzór Jezusa zawarte są w Jego wypowiedziach: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (zob. Mt 11,29-30). „Przyszedłem, aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Z tych wypowiedzi wynika, że prawdziwa służba musi być cicha, pokorna i pożyteczna, czyli rozumna. Służba jest cicha wtedy, gdy nie staje się powodem przechwalania się, czy też narzekania. W przeciwnym razie przestaje już być służbą. Służba jest wtedy cicha, gdy nie robię z tego powodu szumu. Służba musi być pokorna. To znaczy, że nie trzeba piastować

zaszczytnych funkcji, aby służyć. Służyć pokornie, to służyć na miarę swoich talentów. Ale też w imię pokory trzeba podejmować wyzwania, przyjmować godności, awanse, ale nie po to, aby się wynosić ponad innych, ale by w ten sposób służyć bardziej! Służba musi być też rozumna. Służyć pożytecznie, czyli rozumnie, to troszczyć się o rzeczywiste dobro bliźnich, zwłaszcza o to dobro największe, jakim jest zbawienie. Ale tylko wtedy nasza służba będzie pożyteczna, rozumna, gdy będzie zaczynać się od modlitwy, od słuchania słowa Bożego (...).

Uczyńcie wszystko, aby wasza służba była służbą na wzór naszego Pana i Zbawiciela, żeby to była służba cicha, pokorna i pożyteczna. Bo tylko taka służba wywyższa. Tylko taka służba będzie prowadzić ludzi do Chrystusa, który daje życie wieczne. Tylko taka służba przynosi prawdziwą radość, która już teraz jest zapowiedzią wejścia do radości Pana. Niech towarzyszy wam Przewodniczka wiary, Maryja, pokorna Służebnica Pańska.

Na zakończenie Mszy świętej diakoni złożyli swoje wyrazy wdzięczności, tym wszystkim, którzy związali się z ich powołaniem do Służby Bożej w Kościele. Ks. Biskup Wiesław Szlachetka przed uroczystym błogosławieństwem wręczył nowym diakonom dekrety Ks. Arcybiskupa Tadeusza Wojdy SAC Metropolity Gdańskiego do parafii praktyk diakańskich.

A oto parafie rodzinne i parafie praktyk nowo wyświęconych diakonów.

Diakon Jakub Kuzak pochodzi z Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Baninie; został skierowany na praktykę diakańską do Parafii św. Ojca Pio w Gdańsku Ujeścisku (dekanat Gdańsk Łostowice).

Diakon Szymon Reinke pochodzi z Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Wejherowie; został posłany do posługi w Parafii Niepokalanego Serca Maryi Panny w Leśniewie (dekanat Żarnowiec).

Diakon Kamil Romanowski pochodzi z Parafii św. Rocha w Rewie; podejmie posługę diakańską w Parafii Chrystusa Króla i bł. Alicji Kotowskiej w Wejherowie (dekanat Wejherowo).

Diakon Artur Rozalewski pochodzi z Parafii św. Judy Tadeusza Apostoła w Gdyni Pogórze Dolnym; otrzymał dekret do Parafii Chrystusa Odkupiciela w Gdańsku Żabiance (dekanat Gdańsk Przymorze).

Diakon Grzegorz Zakrzewski pochodzi z Parafii archikatedralnej Trójcy Świętej w Gdańsku Oliwie; posługę diakańską podejmie w Parafii św. Antoniego Padewskiego w Redzie (dekanat Reda).

Jako parafianie Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie życzymy nowym Diakonom Bożego błogosławieństwa w świętej posłudze dla dobra Kościoła. Powierzamy ich wstawiennictwu błogosławionego Ks. Michała Rapacza męczennika, pamiętając, że w dniach po Jego beatyfikacji przyjęli święcenia diakonatu... Szczęść Boże!

Ks. Andrzej Sowiński





ŚWIĘCENIA DIAKONATU W ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ

Anno Domini 2024



**Bazylika Archikatedralna w Gdańsku Oliwie, 22 czerwca 2024 roku.
Pamiątkowa fotografia wykonana po zakończonej uroczystej Mszy świętej
z obrzędem udzielenia święceń diakonatu.**

Od lewej: diakon Szymon Reinke, Ks. kanonik Jan Uchwat – ojciec duchowny Gdańskiego Seminarium Duchownego, diakon Grzegorz Zakrzewski, Ks. kanonik Krzysztof Szerszeń – rektor GSD, diakon Jakub Kuzak, Ks. Biskup Wiesław Szlachetka – Biskup Pomocniczy Archidiecezji Gdańskiej, Ks. kanonik Wojciech Langowski – ojciec duchowny GSD, diakon Artur Rozalewski, Ks. kanonik Robert Zieliński – prorektor okresu propedeutycznego GSD, diakon Kamil Romanowski, Ks. kanonik Krzysztof Kinowski – poprzedni rektor GSD.

STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parafia.i3k.pl

CMENTARZA: www.mogily.pl/mierzczyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNI – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.